



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

10.

RÓCZNICA ŚMIERCI KUKLIŃSKIEGO

Ryszard
Kukliński podaje
do podpisu
sowieckiemu
ministrowi
obrony
Dimitrijejowi
Ustinowowi
dokumenty na
czas wojny.
Warszawa
6 grudnia
1979 roku.

Zmarł Zbigniew Romaszewski



Zbigniew Romaszewski, polski polityk, działacz opozycji w okresie PRL, zasłużony członek "Solidarności", wieloletni senator nie żyje. Miał 74 lata. W weekend córka polityka zamieściła informację, że przebywa on w stanie ciężkim w szpitalu w wyniku zachłystowego zapalenia płuc. Romaszewski był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Legenda opozycji w czasach PRL. Od 1980 w „Solidarności”, szef Komisji Interwencji i Praworządności MKZ, następnie Regionu Mazowsze; wiosną 1981 reprezentant strony związkowej w rozmowach z rządem ws. rehabilitacji osób represjonowanych po

Czerwcu '76 w Radomiu; w VI 1981 delegat na I WZD Regionu Mazowsze, członek Prezydium ZR, delegat KK.W stanie wojennym w ukryciu, następnie aresztowany i skazany. Od 1988 członek KKW i KO przy przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie, w 1991 w Prezydium Komitetu. W 1989 podczas obrad Okrągłego Stołu ekspert w podzespole ds. reformy prawa i sądów. Od 4 lipca 1989 do 7 listopada 2011 nieprzerwanie zasiadał w Senacie RP, był wybierany kolejno z ramienia jako kandydat bezpartyjny z Komitetu Obywatelskiego (1989), jako kandydat niezależny (1991), z NSZZ „Solidarność”

(1993), Ruchu Odbudowy Polski (1997), Bloku Senat 2001 (2001) oraz w 2005 i w 2007 z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Od 2011 roku członek Trybunału Stanu. W 1987 wraz z żoną otrzymał Nagrodę Praw Człowieka Fundacji Aurora przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii. W 2008 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Za Zasługi dla Litwy, a w 2008 otrzymał portugalski Krzyż Wielki Orderu Zasługi. W 2011 odznaczony Orderem Orła Białego. Ponadto wyróżniany odznaczeniami prywatnymi (m.in. Krzyżem Solidarności Walczącej).

Szkolenia

○○○

W kolejnym szkoleniu Wybory władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ „Solidarność”, wzięli udział przedstawiciele Związku z organizacji w: Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Polkowicach, Urzędzie Skarbowym w Lubinie, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy, Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Złotorzy i Poczcie Polskiej. Zajęcia odbyły się 10 stycznia 2014 r. Poprowadzili je Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



○○○

Członkowie zakładowych komisji rewizyjnych z organizacji w: oświacie legnickiej, Haerter Technika Wytłaczania Sp. z o. o. Sp. K. i Volkswagenie Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach wzięli udział w szkoleniu Zasady działania komisji rewizyjnej, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 6 - 7 lutego br. Celem szkolenia było poznanie zasad działania komisji rewizyjnych, pogłębienie znajomości prawa wewnątrzwiązkowego oraz opanowanie podstaw zarządzania finansami podstawowych jednostek organizacyjnych. Warsztaty przeprowadziły Ewa Kosiorowska i Lidia Marszałek.



Senat: będzie wsparcie dla weteranów opozycji

Weterani opozycji z czasów PRL, którzy są w trudnej sytuacji materialnej, otrzymają pomoc - informuje „Rzeczpospolita”.

Projekt ustawy o pomocy dla działaczy opozycji demokratycznej w PRL oraz osób represjonowanych z powodów politycznych przygotowali senatorowie.

Projekt przewiduje dwie formy pomocy: **świadczenie specjalne w wysokości najniższej emerytury (to obecnie 831,15 zł)** wypłacane co miesiąc przez rok i **jednorazową pomoc finansową** na pokrycie np. zakupu wózka inwalidzkiego, sprzętu rehabilitacyjnego czy opłacenia pomocy pielęgnacyjnej (5 tys. zł).

Senacki projekt ma niebawem trafić do Sejmu. – Chcemy, by nowe rozwiązania obowiązywały od 4 czerwca – mówi w rozmowie z „Rz” wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński (PO). Obchodzić bę-



dziemy tego dnia 25. rocznicę wyborów, w wyniku których komuniści stracili władzę.

Janusz Olewiński z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowa-

nych i Represjonowanych podkreśla, że trzeba wesprzeć działaczy opozycji antykomunistycznej, którzy w wyniku represji znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. - To

niedopuszczalne, by osoby zasłużone dla odzyskania niepodległości żyły w skrajnej biedzie, a w takiej sytuacji znalazł się m.in. Zbigniew Adamczuk, były działacz Solidarności Rolniczej - dodaje.

Jak zapewnia senator Jan Rulewski, były działacz opozycji antykomunistycznej i jeden z pomysłodawców ustawy, wypłaty mogłyby się odbyć w drugiej połowie roku. - Na razie w budżecie mamy zarezerwowane 20 mln zł, być może można byłoby skorzystać z rezerwy w wysokości 8 mln zł, która jest przeznaczona na wsparcie rodzin zamordowanych w czasach PRL – tłumaczy na łamach „Rz” Rulewski.

mb

Dyscyplinarka dla przewodniczącego w Automatyce

5 lutego 2014 r. prezes Zarządu Automatyka – Miedź Sp. z o. o. w Głogowie zwolnił dyscyplinarnie z pracy przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność”.

Zarzuty prezesa postawione przewodniczącemu w opinii Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i Prezydium Zarządu Regionu są bezzasadne i mijają się z prawdą.

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” z 7 lute-

go 2014 r. ws. dyscyplinarnego zwolnienia z pracy Arkadiusza Leczyka

Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” zdecydowanie protestuje przeciwko jawnemu łamaniu przepisów ustawy o związkach zawodowych przez Automatyka Miedź Sp. z o. o. w Głogowie.

Przedwcześniej tj. 5 lutego 2014 r. Arkadiuszowi Leczykowi - przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Automatyce-Miedź Sp. z o. o.

w Głogowie - doręczona została decyzja prezesa Zarządu Spółki o rozwiązaniu z nim umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Prezydium uważa, że działania prezesa, to odwet na Przewodniczącym za jego skuteczną działalność związkową i bezkompromisową walkę o prawa pracownicze.

Prezydium żąda natychmiastowego przywrócenia Przewodniczącemu do pracy i zaprzestania dalszych szykan.

Morderca księdza Jerzego Popiełuszki ma prawie 4 tys. emerytury!

Adam Pietruszka, morderca księdza Jerzego Popiełuszki pobiera prawie 4 tys. emerytury – informuje „Fakt”. Jak wiadomo, nie jest jedyny.

Jak pisze tabloid ludzie, którzy są ofiarami, często dostają grosze, podczas gdy ich oprawcy żyją sobie spokojnie i dostatnio. Do końca lutego najniższa emerytura wynosi raptem 831,15 zł.

Fakt przypomina też, że gen. Wojciech Jaruzelski, który jako szef Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego wprowadził stan wojenny, dostaje dziś 6 tys. zł emerytury, a Jerzy Urban - 4,1 tys. zł.

DI KK NSZZ „S”

Nowego przewodniczącego wybiorą w Bielsku-Białej

Sprawozdawczo wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 8-9 października 2014 roku w Bielsku-Białej – zdecydowali dzisiaj obradujący w Szczecinie członkowie Komisji Krajowej. Miejszem zjazdu będzie nowoczesna hala sportowa BBOSiR.

Wcześniej przyjęto stanowisko w sprawie sytuacji w województwie zachodniopomorskim, w którym czytamy m.in. że w przypadku braku rzetelnego dialogu nakierowanego na rzeczywiste rozwiązywanie problemów, ogłosi akcję protestacyjną w obronie województwa zachodniopomorskiego.

Wspierając postulaty zachodniopomorskiej „Solidarności”, Komisja Krajowa żąda w stanowisku opracowania i wdrożenia Specjalnego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, rewitalizacji przemysłu stoczniowego, zachowania podmiotowości ZCH Police, Zespołu Elektrowni Dolna Odra i PKP Cargo S.A. Zachodniopomorskiego Zakładu w Szczecinie, Zachodniopomorskiego Zakładu Przewozów Regionalnych oraz Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.

Komisja Krajowa podjęła stanowisko w Lasów Państwowych. Według związkowców zamiar obciążenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe daniną w wysokości 1,6 mld zł w latach 2014 i 2015 oraz podatkiem od przychodów, poczynając od 2016 roku, zagraża samowystarczalności finansowej oraz może skutkować utratą tysięcy miejsc pracy w leśnictwie. W pracach nad nowelizacją ustawy o lasach nie był dochowany warunek przeprowadzenia konsultacji społecznych. Ponadto projekt został skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów bez uzgodnień międzyresortowych, przeprowadzonych choćby w trybie obiegowym, oraz przy istotnym naruszeniu Regulaminu pracy Rady Ministrów. „Komisja Krajowa wzywa kategorycznie Parlament i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odrzucenia tego projektu” – czytamy w przyjętym dokumencie.

Członkowie KK zajęli również stanowisko w sprawie łamania podstawowych praw pracowników i związkowych w Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o. W styczniu 2013 roku pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność”. Niestety kierownictwo firmy nie podjęło rzeczywistego dialogu ze stroną pracowniczą. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. W związku z tymi działaniami, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczyna długofalową akcję protestacyjną w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepu Lidl.

Komisja Krajowa zaapelowała do wszystkich członków Związku o zaniechanie robienia zakupów w tej sieci w miesiącu lutym. Ponadto KK rozpatrzy skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i MOP.

Rok 2014 został ogłoszony rokiem Solidarności i sprawiedliwości społecznej.

Ustanowienie nagrody imienia „Solidarności” nie tylko bez uzyskania zgody Związku, ale nawet bez powiadomienia nas o takiej inicjatywie stanowi naruszenie zarówno dobrych obyczajów, jak i prawa. Przypominam bowiem, że nazwa i logo NSZZ „Solidarność” są własnością Związku i bez zgody władz statutowych nie wolno ich wykorzystywać.



Kontrowersje wokół Nagrody „Solidarności”. Duda pisze do Sikorskiego

Przewodniczący KK w piśmie do Ministra Spraw Zagranicznych podkreśla, że choć cieszy się z nadania 25. rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r. właściwego rozmachu i znaczenia, rozczarowany jest jednak decyzją w sprawie Nagrody „Solidarności”, która zapadła bez jakichkolwiek konsultacji z „S”.

Z informacji medialnych dowiadujemy się, że kapitułę nagrody będzie stanowiło grono piętnastu zasłużonych osób ze świata kultury i polityki. Jakże to będą osoby i dlaczego nie skierował Pan propozycji wskazania przez nas kogośkolwiek ze strony NSZZ „Solidarność” – nie wiadomo.



Takie działanie jest niedopuszczalne, dalekie od standardów dyplomacji i – po ludzku – zwyczajnie nieeleganckie (...)

Niezwykle ciekawa i godna uwagi idea Nagrody „Solidarności”, zamiast

łączyć, może stać się przedmiotem konfliktu. Spór wokół nagrody może zakończyć się międzynarodowym skandalem. a przecież najlepszym sposobem uhonorowania weteranów walki o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą byłoby szybkie przyjęcie ustawy o pomocy dla byłych działaczy opozycji, bo wielu z nich żyje w skrajnej nędzy – pisze Piotr Duda.

Skarga na dłuższy okres rozliczeniowy. „S” pisze do KE

NSZZ „Solidarność” skierował dziś do Komisji Europejskiej skargę na wprowadzoną niedawno nowelizację Kodeksu pracy. Dotyczy ona m.in. łamania dyrektywy o czasie pracy.

Prezydium Komisji Krajowej zdecydowało o wniesieniu skargi w czwartek. Eksperti NSZZ „Solidarność” zwracają uwagę na niezgodność zmian w Kodeksie z postanowieniami dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy.

Podstawowy zarzut dotyczy nadmiernego otwarcia możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy w polskim Kodeksie pracy – tłumaczy prof. Marcin Zieleniecki z Biura Ekspertckiego KK, który przygotował skargę. – Unijna dyrektywa dopuszcza to w odniesieniu do niektórych kategorii pracowników oraz w wyjątkowych wypadkach. Natomiast nasz ustawodawca da-

je możliwość zastosowania takiego rozwiązania wobec każdego pracownika, jeżeli przemawiają za tym „obiektywne powody” – a zatem w każdym przypadku – wyjaśnia Zieleniecki.

Wśród zarzutów, o jakich „S” informuje Komisję Europejską, znalazły się również kwestie bezpieczeństwa i zdrowia pracowników, które nie zostały uwzględnione w nowych przepisach.

– Ustawa umożliwiająca wydłużenie do 12 miesięcy okresu rozliczeniowego czasu pracy dopuszcza stosowanie tego niekorzystnego rozwiązania w odniesieniu do osób, które wymagają ochrony, np. kobiet w ciąży, pracowników opiekujących się dziećmi do lat 4 czy pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych i szczególnie szkodliwych dla zdrowia – mówi Marcin Zieleniecki.

Szczególne kontrowersje „S” budzi też wprowadzenie możliwości stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego do pra-

cowników zatrudnionych przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób oraz pracowników zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych w systemie równoważnego czasu pracy, w którym dopuszczalne jest przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy do 24 godzin na dobę. „Ten system czasu pracy jest szczególnie uciążliwy dla pracowników. Zatrudnienie w tym systemie czasu pracy negatywnie wpływa nie tylko na stan zdrowia pracownika, ale także odbywa się kosztem jego życia prywatnego” – czytamy w skardze do KE.

„Solidarność” ma też zastrzeżenia do trybu, w jaki pracodawca może wprowadzić w przedsiębiorstwie wydłużony okres rozliczeniowy. Zgodnie z nowymi przepisami, ustalenie takiego rozwiązania może nastąpić w układzie zbiorowym pracy lub w porozumieniu ze związkami zawodowymi. Jeśli jednak nie działają one na terenie firmy, takie porozumienie ma być zawierane z przedsta-

wicielami pracowników wyłonionymi w trybie przyjętym u danego pracodawcy. „Pracodawca nie ma interesu w tym, aby zaproponować zakładowej organizacji związkowej podjęcie rokowań nad zawarciem nowego lub zmianą dotychczas obowiązującego układu zbiorowego pracy, skoro interesujące z jego punktu widzenia rozwiązanie prawne może wprowadzić w drodze porozumienia zbiorowego (...) Formuła porozumienia wyklucza jakiegokolwiek kompromisu pomiędzy partnerami społecznymi” – napisali eksperci.

Pełną treść skargi można znaleźć tutaj, a decyzję Prezydium KK – tutaj. Podpisanie dokumentu przez szefa Związku można zobaczyć tutaj.

To już kolejna skarga wnoszona przez NSZZ „Solidarność” do Komisji Europejskiej. Pierwsza, złożona we wrześniu 2012 r., dotyczyła nadużywania umów na czas określony i zakończyła się wszczęciem postępowania wobec Polski w grudniu 2013 r.

TITLE

Ryszard i Hanka – razem i na zawsze

DIRECTOR

11. lutego minęło 10 lat od śmierci pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, gorącego patrioty i bohatera, który ocalił Polskę - a może i świat, przed nuklearną zagładą.

CAMERA

Dziesięć lat temu w „Piśmie ZR NSZZ Solidarność” (3/229/2004) dzieliłam się informacjami i refleksjami na temat Pułkownika Kuklińskiego, z którym miałam zaszczyt rozmawiać kilka chwil osobiście i wielokrotnie telefonicznie w związku z zaproszeniem Go do Legnicy na uroczystość 80. Rocznicy Odzyskania Niepodległości oraz objęcia honorowym patronatem tego wydarzenia. Pan Pułkownik patronat przyjął, przyjechać jednak nie mógł, choć nie było to takie nie-

kownik marzył o powrocie do Ojczyzny na stałe. Niestety, za życia nie było mu to dane. Pozwolę sobie w tym miejscu przypomnieć pierwsze słowa z artykułu sprzed 10 lat: „11 lutego br. zmarł wielki Polak Ryszard Kukliński. Zmarł nagle na wylew krwi do mózgu w wieku 74 lat w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszkał od 1981 roku. Zmarł zbyt wcześnie, jeszcze nam wszystkiego nie powiedział. Myślę, że przyczyną śmiertelnego wylewu mogło być także to, o czym nie mógł, nie zdążył, bądź nie

został pochowany w Alei Zasłużonych na Powązkach. Jego prochy sprowadził do Polski w czerwcu 2004 r. śp. prof. Józef Szaniawski. Józef Szaniawski w 2006 roku utworzył także w Warszawie Izbę Pamięci Ryszarda Kuklińskiego¹. Dzieło tragicznie zmarłego w Tatrach Profesora² kontynuuje Jego syn Filip Frąckowiak.

Przez ostatnie 10 lat ukazało się wiele publikacji i książek o życiu płk Kuklińskiego i tragicznych losach rodziny. Powstały także 3 filmy dokumentalne. W 1997 Andrzej Trzost-Rastawiecki nakręcił film „Pułkownik Kukliński”, w 1998 powstała „Sprawa Pułkownika Kuklińskiego” – reż. Jolanty Kessler i Józefa Szaniawskiego. W 2008 reż. Dariusz Jabłoński przedstawił „Gry Wojenne”, oraz ten ostatni film fabularny, o którym mówi dzisiaj cała Polska: „Jack Strong”. Bardzo dobrze, że film wszedł na ekrany w 10. rocznicę śmierci pułkownika. Mam nadzieję, że taka fabularna, thrillerowa konwencja filmu zainteresuje głównie „młodą Polskę”, która bez emocji naszego pokolenia, zachwyci się postacią Ryszarda Kuklińskiego i będzie dumna z człowieka, który utorował

Profesor Józef Szaniawski zginął 4 września 2012 roku schodząc ze Świnicy w Tatrach. Jego śmierć wielu wydaje się do dziś zagadkowa.

możliwe. Przypomnę, że w kwietniu 1998 r. Pułkownik przyjechał do Polski pierwszy raz od ucieczki. Na ile Jego następne wizyty, w tym w Legnicy, były dla niego bezpieczne, tego ja, mimo serdecznych intencji nie mogłam wiedzieć ani o to pytać. Ryszard Kukliński przysłał nam list – napisany własnoręcznie – który został odczytany na uroczystym koncercie 11.11.1998r. w Akademii Rycerskiej. Puł-

chciał powiedzieć. Był żołnierzem, a prawdziwy żołnierz mężnie, wielkodusznie i w milczeniu znosi niesprawiedliwy los. Tętnice mózgu były słabsze niż duch. Nie wytrzymały bolesnych tajemnic, niebezpiecznej wiedzy i kłamliwych opinii, które o nim rozpowszechniano.” (Pismo ZR NSZZ „S” 3/229/2004)

Były plany sprowadzenia prochów Pułkownika i pochówku na Wawelu, jednak



Zdjęcie z planu filmowego „Jack Strong” kręcone na Nowym Świecie w styczniu 2008 r. z pogrzebu Ryszarda Kuklińskiego w Warszawie .w czerwcu 2004 r. oraz z archiwum IP

powrót Polski do cywilizacji zachodniej i umożliwił obalenie komunizmu. Mam także nadzieję, że część „starszej Polski” będzie chciała w końcu dostrzec historyczne fakty i przestanie powtarzać za resortowymi dziennikarzami, że pułkownik Kukliński to postać co najmniej kontrowersyjna. 4.02.b.r. słuchałam w TVP Info wywiadu red. Kraśki z byłymi oficerami CIA:

Arrisem Pappasem i Davidem Fordenem. Już na początku wywiadu red. Kraśko dał piękny popis, mówiąc, że coraz więcej wiemy o pułkowniku Kuklińskim. Kto jak kto, ale red. Kraśko więcej powinien wiedzieć przynajmniej 15 lat wcześniej. Jednym z owoców pracy pułkownika było wejście Polski do NATO. Ale dziennikarze mediów publicznych wciąż muszą mieć wątpliwości, bo ktośby wtedy wpływał na pożądane przez spadkobierców PRL procen-ty opinii publicznej, na którą również w ocenie pułkownika Kuklińskiego media się powołują. A niby kto te opinie publiczną kształtuje? Redaktor Kraśko pewnie też zgodnie ze scenariuszem

rozmowy na końcu musiał zadać pytanie: W i e c bohater czy zdrajca? z naciśnięciem na zdrajca. Jakby z prawie 30 minutowej rozmowy i wyjaśnień A. Pappasa i D. Fordena zrozumiał tylko własne pytania.

Moje zainteresowanie pułkownikiem Kuklińskim nie skończyło się wraz z Jego śmiercią. Otóż miałam znowu wielkie szczęście i zaszczyt poznać żonę-panią Joannę Kuklińską - dla męża i przyjaciół- Hankę. Kilka lat temu wróciła do Polski, bo tutaj w ojczyźnie, wśród rodziny i przyjaciół chciała spędzić ostatnie lata życia. Zamieszkała w Wałbrzychu. Znajomi z Waszyngtonu polecieli Pani Kuklińskiej nasz Ośrodek i kilkakrotnie przyjeżdżała do nas jako pacjentka. Pamięta-

*Joanna Goni br.
Dorota CZUDOWSKA
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Hanna*

Joanna Goni Senator.

*Labrato mi trochę czasu, aby podziękować
Goni za krótką, ale pozostającą na zawsze
pamięć rozmowę na Zamku Królewskim
Warszawie oraz za wiele ujmujących gestów
i słów. Wracam do Was z wielką wdzięcznością
za 80 rocznicę odzyskania
niepodległości i za...*

my te wizyty.

Po tej formalnej, w gabinecie lekarskim, zostawała jeszcze z nami, by przy kawie porozmawiać i o innych sprawach. Podziwiałymy jej

elegancję,

dystynkcję

i spokój, z jakim przyjmowała swój trudny los. Nie skarżyła się. Co przeżyła, nietrudno się domyślić, teraz ułatwia nam to jeszcze

Izba pamięci Płk Kuklińskiego znajduje się na Warszawskiej Starówce, ul. Kanonia 20/22. Po tragicznej śmierci prof. Józefa Szaniawskiego niezwykle oddanego tej sprawie (mimo kłopotów ze strony władz miasta) - jest nadal prowadzona i zachęcamy każdego patriotę do jej odwiedzenia.



film. Życie u boku wysokiego rangą i funkcją oficera Ludowego Wojska Polskiego, dramatyczna ucieczka z kraju, wyrok śmierci na męża, śmiertelne wypadki synów: Waldemara i Bogdana i ten tragiczny dzień 11.02.2004r. A tak pragnęli wspólnego powrotu do Ojczyzny. Pani Joanna Kuklińska była bardzo schorowana, zmarła 2.06. 2013r. w Wałbrzychu. Urna z jej prochami została 13.06 2013r. przewieziona do Warszawy i złożona w grobie męża na Cmentarzu Powązkowskim. Uczestniczyłam w uroczystościach pogrzebowych w Katedrze Po-

lowej i na cmentarzu. Reprezentowałam także Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. **Hołd pamięci Joannie i Ryszardowi Kuklińskim złożyłam poprzez oświadczenie senatorskie do Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.** Hołd ich odwadze, cierpieniu i niedocenionym zasługom. Mogiła na Powązkach w końcu połączyła małżonków, znowu są razem i na zawsze w ukochanej Warszawie. Wśród wielu wieńców i wiązanek kwiatów najokazalszy był piękny niebiesko-biały- czerwony wieniec od Narodu Stanów Zjednoczonych. Oficjalnego przedstawiciela Narodu Polskiego na uroczystościach pogrzebowych nie było.

Dorota Czudowska



ęcia
lanu
go „Jack
onę w Legnicy
m Świecie
013 roku oraz
ony Ryszarda
o - Hanny na
h Powązkach
i 2013 roku
rchiwum
N.



Legniccy biskupi pod wrażeniem papieża Franciszka

Biskup legnicki Stefan Cichy i biskup pomocniczy Marek Mendyk wrócili już z Watykanu z wizyty „Ad limina Apostolorum”, podczas której przedstawiali papieżowi raport o stanie legnickiej diecezji.

Legniccy hierarchowie kościelni nie ukrywają fascynacji osobowością papieża Franciszka. Biskupi Stefan Cichy i Marek Mendyk spotkali się z nim kilkukrotnie.

- Wywarł na nas ogromne wrażenie. Ojciec święty ujmują prostotą, skromnością i serdecznością. Był bardzo zainteresowany problemami polskiego kościoła. Rozmawialiśmy też o kłopotach, jakie dotyczą naszą diecezję. Dużo miejsca zajął temat bezrobocia i ubóstwa - opowiada biskup Stefan Cichy.

Ordynariusz legnickiej diecezji brał udział w pracach zespołu, który przedstawiał papieżowi sytuację w polskiej służbie

zdrowia. Przewodniczył jej biskup zielonogórsko - gorzowski Stefan Regmunt, w latach 1995 - 2007 biskup pomocniczy w diecezji legnickiej.

- Biskup Regmunt to taki kościelny minister zdrowia. Miałem przyjemność pracy z nim ze względu na moje doświadczenia ze służbą zdrowia. W końcu w ubiegłym roku dwukrotnie jedną nogą byłem już na tym świecie - żartuje w swoim stylu biskup Cichy.



„Solidarność” wzywa do bojkotu sklepów Lidl

**Apel do członków NSZZ „Solidarność”:
W lutym nie kupujemy w Lidlu!**

Apel KK nr 4/2014

**ws. łamania praw pracowniczych
i związkowych przez Lidl Polska**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko łamaniu podstawowych praw pracowniczych i związkowych w „Lidl Polska Sklepy Spożywcze sp. z o.o.” sp. k.

W styczniu 2013 roku pracownicy sieci Lidl założyli organizację NSZZ „Solidarność” aby skutecznie upomnieć się o prawa pracownicze. Niesłusznie kierownictwo firmy nie podjęło rzeczywistego dialogu ze stroną pracowniczą. Niemal od początku funkcjonowania „Solidarność” w Lidlu Polska, zarząd spółki rozpoczął działania proszące o zniesienie szkodliwych działań. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne. W Niemczech, skąd pochodzi Lidl, wyrzucanie z pracy działaczy związkowych oraz jawne zwalnianie legalnie działającego związku zawodowego byłoby nie do pomyślenia.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczyna długofalową akcję protestacyjną w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepów Lidl.

W pierwszym etapie akcji apelujemy do członków NSZZ „Solidarność” o zaniechanie zakupów w tej sieci w lutym br.

Ponadto KK skieruje skargę na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i ILO.

Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”



Szczecin, 28 stycznia 2014 r.



W Lidlach depcze się prawa pracownicze i związkowe! - grzmi Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Związkowcy apelują do swoich członków, by w lutym nie robili w sklepach tej sieci zakupów.

Apel ogłosiła jeszcze w styczniu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Zapowiada ona, że to dopiero pierwszy etap długofalowego protestu „w celu znormalizowania stosunków pracowniczych w sieci sklepów Lidl”.

Zdaniem komisji zarząd Lidl Polska szykanuje działalność związkową i łamie podstawowe prawa pracownicze. Atmosfera zagęściła

się w grudniu ub. roku roku, kiedy to przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” w Łodzi otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne.

- Nigdy nie będzie naszego przyzwolenia na deptanie praw pracowniczych i związkowych. Przyłączamy się do apelu Komisji Krajowej. Z takimi patologiami trzeba walczyć - mówi Bogdan Orłowski.

Orłowski podkreśla, że Lidl należy do najgorszych pracodawców w Polsce, ale nie tylko.

- Ta niemiecka sieć od dawna jest na tzw. czarnej liście. Nie przestrzega praw również w Czechach, Austrii, a nawet w Niemczech, co

wydawałoby się nie do pomyślenia - mówi szef legnickiej „Solidarności”.



Statystyka jest tragiczna.

Polacy w urzędach pracy

W całym ubiegłym roku w urzędach pracy zarejestrowało się po raz pierwszy prawie 559 tys. bezrobotnych – informuje „Dziennik. Gazeta Prawna”. W ciągu 13 ostatnich lat aż 8,3 mln rodaków zaliczyło pośredniak.

– Statystyka jest tragiczna. Wśród bezrobotnych zarejestrowanych po raz pierwszy są głównie młodzi ludzie, absolwenci szkół – komentuje w rozmowie z gazetą prof. Mieczysław Kabaj z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych – Na dodatek dla wielu pracodawców bezrobotny nie jest dobrym kandydatem na pracownika.

Badania GUS potwierdzają, że brak pracy lub jej utrata to droga prowadząca do biedy. W 2012 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, skrajnym ubóstwem zagrożonych było 13 proc. z nich. Gdy stałego zajęcia nie miały dwie osoby i więcej, skrajna bieda dotykała jednej.

Wśród bezrobotnych znajdują się osoby, które mają zajęcie w tzw. szarej strefie. Jednak Jacek Santorski, psycholog biznesu z Akademii Psychologii Przywództwa Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej twierdzi, że „marnie ma zarówno ten, który rejestruje się w urzędzie pracy ze względów taktycznych, jak i ten prawdziwie bezrobotny, ponieważ to źle wpływa na poczucie własnej wartości, zaangażowanie społeczne, gotowość do pomocy i współdziałania”.

Według danych Ministerstwa Pracy w 2013 r. było ponad 2,7 mln nowo zarejestrowanych osób bez zajęcia. Prawie tyle samo zostało wykreślonych, bo znalazło pracę lub nie potwierdziło gotowości do jej podjęcia. W efekcie liczba bezrobotnych była w końcu 2012 r. o 21 tys. większa niż w grudniu roku poprzedniego i wyniosła ponad 2,1 mln.

hd DI KK NSZZ S

TEZA I

„Czy dzieci odpowiadają za winy swoich rodziców?”

Naturalnie każdy z nas odpowie: NIE. Przecież nie wybieramy sobie rodziców ani nie musimy podążać ich drogą.

Zastanówmy się jednak, czy jest to prawda? Owszem, dzieci mogą wyrwać się z dyktatu środowiska, jednak są to przypadki jednostkowe. Inaczej jest, gdy mówimy o całych grupach społecznych, „jeśli dana grupa społeczna nie ma przeszkód w swojej reprodukcji – to rodzice przekażą dzieciom poglądy, władzę, bogactwo i status społeczny, a one z tego skorzystają”.

„Sytuacja, w której całe środowisko zrezygnuje z utrwalenia swojego istnienia i władzy, może nastąpić wtedy, gdy realnie zmienia się system, który dotychczas zapewniał mu beneficja”.

Jeśli jednak mamy do czynienia jedynie z transformacją pozorowaną, to jej głównym zadaniem jest umożliwienie zachowania wpływów i władzy grupom posiadającym je w poprzednim reżimie. Dzieci więc przedłużą trwanie środowiska, które zaistniało na kłamstwie i krzywdzie totalitarnego systemu.

Pamiętajmy, że „wzięcie odpowiedzialności nie znaczy kontynuować – ale mieć świadomość współodpowiedzialności; świadomość, która może być przyczyną, dla której będziemy za złem naszych przodków walczyć, by odkupić ich winy”.

TEZA II

„Z domu można wynieść meble czy obrazy, lecz nie sposób myślenia”

„A przecież przeczą temu wszystkie empiryczne nauki – dzieci powielają bardzo często sposób życia zaobserwowany u rodziców. Podobnie jedzą obiad, urządzają pokój,

wychowują swoje dzieci, w ten sam sposób pieką ciasto i ściełają łóżko”.

„Przekazujemy dzieciom sposoby zachowań i myślenia także nieświadomie – choćby komentując artykuł w gazecie. Idąc do kościoła raz w roku na pasterkę a nakazując pociechom chodzenie co niedziela.

Komentując dziennik telewizyjny. Słuchając nocą Radia Wolna Europa, a rano biorąc teczkę i idąc do pracy do Radiokomiteu.

Wspominając telewizję lat 70-tych – „telewizję Macieja Szczepańskiego” trudno tezie tej odmówić słuszności. Nowoczesna, jak na owe czasy, rozrywkowa i kolorowa stała się jeszcze skuteczniejszym narzędziem społecznej indoktrynacji w PRL.

1. Przemiany w telewizji w latach dziewięćdziesiątych – jak zawsze idealnie oddaje maksyma Lamparta – „postępować tak by zmieniając wszystko nic nie zmienić”.

OKAZAĆ SKRZYK

Pozwolę sobie w tym miesiącu na podzielenie się z Czytelnikami garścią cytatów, które zaczerpnęłam z kilku tekstów styczniowego numeru „Nowego Państwa”.

Pokazując, że są osoby, z jakimi się nie rozmawia, bo to niegodne, czy też wskazując, że rozmawiać można z każdym bo to ujmę nie przynosi”.

Dziecko patrzy na zachowania rodziców, zapamiętuje i wnosi w swój świat dorosły. Są to dla niego zachowania prawidłowe i dobre.

TEZA III

„Agentura ma być nie tylko posłuszna, lecz także zdolna się podobać”

„Koncesje na ogólnopolskie telewizje otrzymały grupy związane z tajnymi służbami PRL, a przy pomocy wymiaru sprawiedliwości, eliminowano telewizje spoza kłucza.”

2. Co do metody selekcji kandydatów na gwiazdy ekranu wymowna jest informacja, że cała ich grupa, z Justyną Pochanke na czele, występowała w dzieciństwie w programie TVP „5-10-15”. W latach osiemdziesiątych wybierano

do niego dzieci z rodzin nomenklaturowych. „Podziemna prasa szacowała ówczesnie, że grupa dzieci aparatu partyjno-milicyjnego liczy ok. 15-20 tysięcy dzieci szykowanych do objęcia schedy po swoich rodzicach na stanowiskach dyrektorów, ministrów, prezesów itp.”

Garstkę milicyjnych (i nie tylko) „cudownych dzieci najpierw odpowiednio przeszkolono (na Europejczyków) a potem oprawiono w ramki i zaniesiono w lektykach przed kamery i za biurka redaktorów naczelnych, skąd od dwudziestu lat, prawie bez żadnej konkurencji snują swój infantylny

monolog do narodu.”

3. Nowa elita telewizyjna wywodząca się z określonego środowiska nie lubi jednak, kiedy jej to przypominać. Dlatego też nie lubi w zasadzie niczego, co związane jest z przeszłością i historią Polski, katolicyzmem, do którego zresztą lekceważący stosunek wyniosła z domów. Hasła typu „Wybierzmy przyszłość”, zachodnie opinie o polskim zacofaniu, „antysemityzmie” spadły więc im jak z nieba.

„Dawały im bowiem choć częściowe alibi do tego, co w tym nienowoczesnym kraju musieli robić ich komunistyczni rodzice i krewni, żeby oczyścić go z katolickiego fanatyzmu i narodowych mitów, co rusz stających na drodze do koniecznej modernizacji. Stąd też zamiast rozliczenia komunizmu w mediach króluje „pedagogika wstydu za Polskę”.

Polskości przeciwstawiono europejskość. „Jeśli obejrzymy TVN Style albo TVP Kultura, to od razu widać, że osoby, które się tam pokazują, są równie europejskie, jak prawdziwi Europejczycy, a nawet bardziej”.

4. Dodajmy do tego „kolorowy światek zachodniej popkultury”. Jego przejawy pojawiły się już w czasie PRL. Dawkowano go oczywiście w sposób kontrolowany młodej publiczności przez radiową Trójkę, czy telewizję „krwawego Macieja”.

Po 1989 roku należało więc tylko pilnować, by nie nastąpiło rozszerzenie horyzontów myślowych. „Wszystkie media zalała fala muzyki biesiadnej, programów o gotowaniu, kabaretów itp.”

Młodzieży z nonkonformizmem ma się więc kojarzyć „pstrokata kolorystyka ekranu, zbyt głośna muzyka, pośpieszne tempo, „sieczka” migających obrazków, obowiązkowy wrzask o mikrofonów”. Czy nie jest to jasny przekaz, że „najlepszymi ludźmi są tacy, którzy wyżywają się w huk i tłoku?”.

Media zdominowane przez

dział dziennikarstwa odniósł „sukces w takim stopniu w jakim udało im się nawiązać do kompleksów zwykłych Polaków.”

5. „Sposób myślenia dziennikarzy, postrzegania rzeczywistości, wyciągania wniosków ma w wypadku dziennikarzy znaczenie kluczowe dla życia politycznego. W pewnej mierze to świat mediów stwarza władzę w Polsce.”

ZAKOŃCZENIE

„Co powinien zrobić człowiek wychowany w domu, w którym nacisk kładzie się na mówienie prawdy? Gdy powiedzmy – stwierdził, że sam wziął udział w manipulacji, że kogoś niesłusznie obrzucił błotem?

Taki człowiek powinien publicznie przeprosić i bić się w pierś.

Dlaczego? Bo tak został wychowany.

Gdy zaś wzrastał w domu, w którym wolno kłamać, bo kłamią rodzice... Będzie także okłamywał. Najpierw siebie. A potem wszystkich dookoła.”

Agnieszka Rurak-Żeleźny

1.A. Waśko, „Punkty za pochodzenie”, NP, I/2014

2. D. Wildstein, „W obronie odpowiedzialności zbiorowej”, NP, I/2014

3. T. Łysiak, „Chore dzieci”, NP, I/2014



Zamów wydanie elektroniczne „Tygodnika Solidarność”

w nowym serwisie informacyjnym:
www.tygodniksolidarnosc.com



Od 2 miesięcy „Tygodnik Solidarność” ma nowoczesny portal internetowy. W tym czasie odnotowaliśmy ponad 500 tys. wejść na nowy portal, co świadczy o dużym zainteresowaniu. Czytelnicy znajdą tu informacje, analizy i komentarze dotyczące bieżących wydarzeń społecznych, politycznych, a także, a może przede wszystkim – z życia NSZZ Solidarność.

Zamieszczamy w serwisie felietony, materiały wideo i galerie zdjęciowe. Informacje podzieliliśmy na 10 kategorii: Związek, Kraj, Świat, Praca, Społeczeństwo, Porady Prawne, Historia, Kultura, Sport i Turystyka. W ramach każdej z nich na stronie głównej portalu codziennie pojawiają się najświeższe informacje i komentarze. Czytelnicy znajdą w serwisie także omówienie najważniejszych materiałów zamieszczanych w wydaniu papierowym „Tygodnika Solidarność”.

Oferujemy obiektywne dziennikarstwo na wysokim poziomie merytorycznym. Nowy serwis „Tygodnika Solidarność” to także forum publicystyczno-informacyjne służące wymianie opinii i informacji, głównie w środowisku związkowców i pracowników, ale otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

www.tygodniksolidarnosc.com